



PROSTO Z SEJMU

## Górnictwo to postęp

Jesteśmy w czołówce światowej pod względem przemysłu pracującego dla górnictwa. Mamy nowoczesne technologie. Polskie maszyny górnicze są znane na całym świecie. Widać to było na targach górniczych w Katowicach. Polska oferta była imponująca. To cieszy.

Cieszy także fakt, że ten gigantyczny sektor gospodarki jest zauważany. Prezydent RP Bronisław Komorowski w swym przesłaniu do uczestników targów napisał: „Produkcja maszyn i urządzeń górniczych stała się jedną z naszych specjalności i świadczy o sile polskiego górnictwa. Polskie maszyny górnicze uzyskują wysokie oceny w wielu krajach świata, a kluczowe firmy tej branży eksportują od 30 do 50 procent swojej produkcji. To znakomita wizytówka polskiej gospodarki, innowacyjnych rozwiązań technologicznych, kompetencji i konkurencyjności na rynku globalnym”. Wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk stwierdził, że targi górnicze to nasza śląska specjalność i ogromny sukces Katowic i całego regionu. To wszystko prawda. Mało tego, przemysł pracujący dla górnictwa sam sobie poradził. Nikt nie dostał pomocy od państwa. Nikt nie dostał dotacji. Nie słyszałem o firmie, której pomogliby nasi dyplomaci w organizacji spotkań biznesowych. To rzeczywiście dowód na to, że w naszym regionie możemy robić rzeczy wspaniałe. Możemy je



**TADEUSZ  
MOTOWIDŁO**

poseł RP

... ..

**Górnictwo  
jest kołem  
zamachowym  
gospodarki.  
Wymusza ono  
nowoczesność.  
Nasze kopalnie  
są źródłem  
postępu.**

... ..

robić dzięki górnictwu. Gdyby nie śląskie kopalnie, nie byłoby śląskich firm górniczych. W przypadku przemysłu węglowego istotne jest współdziałanie instytucji naukowych, praktyków górniczych, inżynierów i biznesmenów. Dzięki tej współpracy ogłądałem na targach najnowsze urządzenia. Najwięcej nowych rozwiązań, z którymi wystawcy przyjechali do Katowic, dotyczy poprawy bezpieczeństwa górniczej pracy. Zwalczenie zagrożeń wybuchem pyłu węglowego i metanu jest standardem. Kilka lat temu takie rozwiązania były uznawane za coś niespotykanego w naszych maszynach. Także sensacje budziły kompleksy automatyczne przeznaczone do pracy pod ziemią. Teraz to modny trend. I bardzo dobrze, bo dzięki automatyzacji i zdalnemu sterowaniu można wydobywać węgiel w rejonach niebezpiecznych bez narażania ludzi. Górnictwo potrzebuje dziś kompleksowego wyposażenia, a zarazem urządzeń bezpiecznych. Automatyka ma na celu wycofanie ludzi z rejonów zagrożenia, aby nie narażać ich na utratę zdrowia lub życia. Pozwoli także zwiększyć wydajność pracy. Takich urządzeń potrzebuje górnictwo światowe, a nie tylko polskie. Dzięki temu, że mamy kopalnie, mamy nowoczesny przemysł pracujący dla górnictwa. To najlepszy dowód na to, że górnictwo jest kołem zamachowym gospodarki i że wymusza ono nowoczesność. Nasze kopalnie są źródłem postępu. Górnictwo wymusza postęp. ☺



KOMENTUJE SŁAWOMIR STARZYŃSKI

redaktor Nowego Górnika

## Koniec golenia górnictwa przez samorządy

Zacnie się wielka wojna, bo nastal kres golenia firm górniczych przez samorządy. Wyrobiska górnicze nie są budowlami i nie podlegają opodatkowaniu. Trybunał Konstytucyjny 13 września rozstrzygał pytanie prawne, jakie w czerwcu 2009 roku zadał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach. Chodzi o konstytucyjność przepisów definiujących pojęcie budowli na potrzeby opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Z sentencji wyroku wynika, że przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych definiujące pojęcie budowli są zgodne z Konstytucją pod warunkiem takiego ich rozumienia, że nie odnoszą się do podziemnych wyrobisk górniczych i mogą odnosić się do obiektów i urządzeń zlokalizowanych w tych wyrobiskach. Z uzasadnienia wyroku wynika, że wyrobiska górnicze nie są budowlami i nie podlegają opodatkowaniu. Jednak Trybunał Konstytucyjny nie rozwiął wszystkich wątpliwości, dlatego spory będą nadal.

Trybunał stwierdził, że przepisy podatkowe mogą odnosić się do urządzeń zlokalizowanych w wyrobiskach, jednak te urządzenia muszą być wymienione w ustawie o prawie budowlanym. Teoretycznie mało prawdopodobne, aby wiele takich nazw można było tam znaleźć, ale gminy będą pewnie próbowały. Nie mają wyjścia, bo spółki węglowe zaczęły upominać się o zapłacone pieniądze. W przypadku tylko Kompanii Węglowej jest to ponad 100 milionów złotych. Zamieszanie z podatkiem wynika ze złego prawa. Co prawda Trybunał nie nazywa tego w ten sposób, ale stwierdza, że główną przyczyną problemów interpretacyjnych jest spiętrzenie odesłań z ustawy podatkowej (ustawy o podatkach i opłatach lokalnych) do innych ustaw, w tym do ustawy Prawo Budowlane i ustawy Prawo Geologiczne i Górnicze.

Ja nazwałbym to buble prawym, który powstał w wyniku strachu posłów. Przez kilka lat sporów wokół podatków od budowli podziemnych ścierały się interesy górnictwa z interesami samorządów. Samorządy lobbowały za tym, aby podatki zostały uchwalone w sposób jednoznaczny. Górnictwo chciało, aby jednoznacznie je skreślić. Posłowie chcieli być dobrzy dla obu stron. Przegłoszowali zapisy, których nie rozumieli do końca. Nawet samorządowcom i górnictwu mówili to samo – macie dobrą dla was wersję. Samorządowcy i spółki górnicze dochodziły racji w sądach. Sąd w Gliwicach rozłożył bezradnie ręce i poprosił Trybunał Konstytucyjny o interpretację. Zapisy były tak dobre, że nawet Trybunał Konstytucyjny westchnął bezradnie, bo zostawił pole do interpretacji dla organów podatkowych i dla sądów. To oznacza, że nawet najlepsi sędziowie Rzeczypospolitej nie mogą ostatecznie rozstrzygnąć, kto ma rację. Może nie mają odwagi? To najlepiej świadczy o jakości stanowionego prawa.

Zacnie się bój o pieniądze, które samorządy często już wydały, a teraz górnictwo pewnie będzie żądać ich zwrotu. W niektórych budżetach gminnych może być cieniutko. Na pewno od nowa wybuchnie ostra wojna między gminami a górnictwem. Wkrótce okaże się, że gminy zaczną blokować każdy ruch górnictwa. Trybunał wskazał, że niejasnych regulacji podatkowych nie wolno interpretować na niekorzyść podatników, a ich rozszerzenie jest niedopuszczalne, gdy ma na celu zwiększenie obowiązków podatkowych. Gminom nie przeszkodzi to w gnębieniu kopalni.

KIJ W MROWISKO

## Wybory, kolejna afera?

Prawo i Sprawiedliwość chce, aby 25 tysięcy osób w imieniu tej partii czuwało nad uczciwością wyborów. Mają patrzeć na ręce członkom komisji, tropić fałszerstwa, fotografować protokoły. Tacy mężowie zaufania nie są członkami komisji wyborczej i w niczym nie wyręczają jej członków. Moim zdaniem nie ma problemu, że prac komisji będą pilnować osoby, którym partia ufa. Problem natomiast jest w tym, w jakiej atmosferze rozmawia się o tej inicjatywie.

Otóż PiS stwarza klimat powszechnego spisku, który może doprowadzić do masowych fałszerstw wyborczych. Domyślam się, że ofiarą tych fałszerstw mogłoby paść właśnie to ugrupowanie. Momentalnie wokół wyborów robi się atmosferę sensacji, podejrzeń i kryminalnych podtekstów. To mnie oburza. Wybory są swego rodzaju świętem demokracji, a nie przedsięwzięciem z kryminalnym podtekstem. Dziennikarze dotarli do instrukcji rozesełanej przez sztab PiS. Jest w niej między innymi taki fragment, który przytaczam za TVN24: „Każdy (...) powinien posiadać działający telefon komórkowy (najlepiej z aparatem fotograficznym). Będzie fotografował i przysyłał do sztabu zdjęcia protokołów komisji. (...) Powinni się też cechować ograniczonym zaufaniem w stosunku do pozostałych osób obecnych w lokalu wyborczym”. Czy to oznacza, że każdy wyborca wchodzący do lokalu wyborczego ma być potencjalnym fałszerzem dla obserwatorów PiS? Czy każdy wyborca będzie podejrzany o kryminalne zamiary? Czy każdy wyborca tylko dlatego idzie oddać głos, aby spróbować niezgodnie z prawem pozbawić PiS głosów?

Zastanawia mnie, na jakiej podstawie prawnej mężowie zaufania chcą fotografować protokoły komisji wyborczych i wysyłać je do sztabu partii. Zastanawia mnie także potoczna nazwa tej grupy. Mówi się o jakimś Korpusie Ochrony Wyborów. Pikanterii dodaje fakt, że inspiracja powołania tej dziwnej formacji wyszła z kręgu dawnych funkcjonariuszy



**HENRYK  
SIEDLACZEK**

poseł RP

... ..

**Lokale wyborcze  
na Śląsku będą  
wyjątkowo  
podejrzane  
dla Korpusu  
Ochrony  
Wyborów.  
Zaiste, formacja  
ta może mieć  
u nas pełne  
ręce roboty,  
tym bardziej że  
część wyborców  
będzie  
w lokalach  
wyborczych  
rozmawiać  
gwarą.**

... ..

Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy teraz aktywnie wspierają partię Jarosława Kaczyńskiego. Mam nieodparte wrażenie, że może być gigantyczna inwigilacja. Chciałbym, żeby było to tylko wrażenie. Powodem działań PiS miały być między innymi nieprawidłowości w czasie wyborów samorządowych w Wałbrzychu. Przyznaję, jest to argument. Ale jest to także przykład, że państwo świetnie sobie radzi z łamaniem prawa, ponieważ wybory zostały powtórzone, a przestępstwo wykryte. Z działań PiS wycieka dużo jadu. W czasie dyskusji między Adamem Hofmanem z PiS a posłem PO Bartoszem Arłukowiczem w TVN24 poseł Hofman pozwolił sobie na niestosowną uszczypliwość. Otóż na uwagę Arłukowicza, że „nie zdziwię się, jak zbudujecie swoje wojsko i policję”, Hofman powiedział: „Nie jesteśmy Ruchem Autonomii Śląska”.

Wnoszę z tego, że lokale wyborcze na Śląsku będą wyjątkowo podejrzane dla Korpusu Ochrony Wyborów. Zaiste, formacja ta może mieć u nas pełne ręce roboty, tym bardziej że część wyborców będzie w lokalach wyborczych rozmawiać gwarą. Cholera, członkowie komisji wyborczych mogą też zacząć mówić gwarą! To przecież może być jakaś zaszyfrowana wskazówka dla wyborców. To może być złamanie ciszy wyborczej, niedozwolona agitacja i werbalna presja na ostateczny wynik wyborów. Czy zostaniemy wyrzuceni z lokalu przez członków Korpusu? Będziemy na tyle podejrzani, że można się tego bać? Czy powszechny zaciąg z Korpusu nie będzie miał nic przeciwko Ślązakom na listach? Jak oni zareagują na mnie, chłopaka stąd? Obfotografują, opiszą, wyślą do centrali? A może coś więcej? Ja ze swoją fryzurą jestem wystarczająco podejrzany. A jak jeszcze zacznę „godać”, to ja będę maks podejrzany.

PiS od dawna przypina jakieś łatki mieszkańcom Śląska. Jeżeli ta partia mimo wszystko zdobędzie u nas sporo głosów, to będzie oznaczało, że Korpus nie przypilnował? Partia Jarosława Kaczyńskiego uchyliła niebezpieczną furtkę. ☺

